

Nie będzie bezimiennych uprawnionych

Najpóźniej 24 lutego możemy oczekiwać publikacji na stronie BIP Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii rozszerzonej listy geodetów uprawnionych. Obejmie ona nie tylko numer świadectwa oraz zakres posiadanych uprawnień zawodowych i datę ich nadania (jak to jest obecnie), ale także nazwisko i imię (imiona) uprawnionego geodety oraz imię jego ojca.

Na mocy ustawy z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów zapisy określające sposób prowadzenia rejestru geodetów uprawnionych oraz zakres danych umieszczanych w tym rejestrze znalazły się bezpośrednio w ustawie **Prawo geodezyjne i kartograficzne** (art. 45g). Wcześniej zagadnienia te uregulowane były w rozporządzeniu do ustawy *Pgik* z 30 lipca 2003 r. w sprawie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii. Przepisy art. 49 ust. 1 ustawy de-

regulacyjnej zachowały w mocy ten akt wykonawczy do dnia wejścia w życie nowego rozporządzenia w sprawie uprawnień zawodowych... nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy (przypomnijmy, że obowiązują one od 23 sierpnia 2013 r.). Oznacza to, że sposób prowadzenia rejestru oraz zakres danych umieszczanych w tym rejestrze w okresie przejściowym mają być zgodne z przepisami dotychczasowego rozporządzenia ws. uprawnień zawodowych...

Jak zapewnia Jakub Giza z Biura Informacji Publicznej oraz Komunikacji Medialnej GUGiK, urząd jest przygotowany do prowadzenia centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii zgodnie z przepisami art. 45g ust. 3-5 ustawy *Pgik*. Przygotowywane są także odpowiedzi zmiany na stronie BIP.

AW

Kto może wykonywać prace geodezyjne?

Projektowana nowelizacja **Prawa geodezyjnego i kartograficznego** powinna jasno i wyczerpująco określać, kto może wykonywać prace geodezyjne i kartograficzne, a kto nie – pisze w swoim stanowisku Geodezyjna Izba Gospodarcza. Zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim propozycji nowego brzmienia art. 11 *Pgik*. Zgodnie z tym przepisem prace geodezyjne mogłyby być realizowane przez:

1. przedsiębiorcę; lub
2. państwową lub samorządową jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, jeżeli prowadzenie takiej działalności wynika z jej statutu lub zakresu działania, ustalonego przez organ, który utworzył tę jednostkę; lub
3. osobę fizyczną legitymującą się odpowiednimi uprawnieniami zawodowymi w dziedzinie geodezji i kartografii.

Jak można przeczytać w stanowisku GIG, zarówno to, jak i obecnie obowiązujące brzmienie artykułu 11 prowadzi do wielu nieprawidłowości. Jeśli chodzi o pkt 1., GIG niepokoi to, że prace geodezyjne będzie mógł wykonywać każdy podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą w jakiegokolwiek dziedzinie, a nie wyspecjalizowany w geodezji i kartografii. Bardziej kontrowersyjny jest pkt 2. Zdaniem GIG rodzi on wątpliwość, czy celem nowelizacji nie jest przyzwolenie na tworzenie państwowych lub samorządowych jednostek organizacyjnych, których przedmiotem działalności bę-

dzie świadczenie usług w zakresie geodezji i kartografii. Izba podkreśla, że państwowe podmioty powinny realizować te usługi tylko w wyjątkowych przypadkach, przede wszystkim, gdy nie jest w stanie temu sprostać sektor prywatny. Przykład całkowitego wyeliminowania podmiotów prywatnych z prac scalieniowo-wymiennych w ocenie GIG dobitnie pokazuje, że taka praktyka nie dość, że jest nieefektywna, to pogarsza sytuację branży geodezyjnej.

Jeśli chodzi o pkt 3., to jego celem było włączenie do kręgu uprawnionych do wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych biegłego sądowego, mierniczego górniczego oraz asystenta mierniczego górniczego (nieprowadzących działalności gospodarczej). W praktyce – zdaniem GIG – skutkiem regulacji będzie dopuszczenie do tego kręgu wszelkich podmiotów, które będą mogły wykonywać również zlecenia osób prywatnych.

W ocenie Izby rozwiązanie tych problemów wymaga kompleksowej regulacji, która wskazywałaby na to, w jakich formach prawnych dopuszczalne jest wykonywanie zawodu geodety oraz na czym ono polega. Z uwagi na złożoność zagadnienia nie jest możliwe uwzględnienie tego w najbliższej nowelizacji *Pgik*. Dlatego GIG postuluje pozostawienie art. 11 w dotychczasowym brzmieniu lub też wprowadzenie pkt 3., choć w bardziej precyzyjnej formie.

Źródło: GIG

LITERATURA

O umłologii, autostradach i modelach terenu

Czym objawia się „umłologia”, czyli wzmoczone zainteresowanie modelem w języku UML? Między innymi o tym można przeczytać w trzecim numerze kwartalnika „Geodesia et Descriptio Terrarum” z 2013 r. wydawanego w ramach serii „Acta Scientiarum Polonorum” przez krajowe uczelnie rolnicze. Zagadnienie to wyjaśniają Agnieszka Chojka i Zenon Parzyński. Na konkretnych przykładach (tj. rozporządzeniach do ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*) tłumaczą podstawowe zasady modelowania obiektowego, notacji UML oraz budowy schematów aplikacyjnych UML. Z kolei Czesław Suchocki, Marzena Damińska-Suchocka, Paweł Błoch i Marcin Stec podejmują zagadnienie oceny dokładności numerycznych modeli terenu bazujących na pomiarach bezpośrednich. Pod lupę wzięli opracowanie wykonane z wykorzystaniem techniki GPS RTK dla terenu o powierzchni ok. 1 ha i deniwelacji około 12 m. Do badań wybrano model typu TIN oraz dwa modele typu GRID zbudowane algorytmami interpolacyjnymi: Natural Neighbor i Spline. Ocena dokładności wszystkich modeli przeprowadzono na podstawie wartości błędów RMS oraz wybranych parametrów statystycznych. Maria Wojtas przedstawia natomiast problematykę prawną nabywania gruntów pod drogi. Dokonuje przeglądu przepisów i procedur nabywania nieruchomości pod tego typu przedsięwzięcia oraz przeprowadza analizę, w jaki sposób zrealizowano te zasady na autostradzie A1.



JK

O generalizacji i BDOT

Dwunasty numer wydawanego przez Polską Akademię Umiejętności periodyku „Geoinformatica Polonica” zdominowany został przez artykuły poświęcone procesowi generalizacji kartograficznej oraz BDOT. Michał Lupa i Krystian Koziół z AGH w Krakowie mierzą się z problemem łączenia i przesuwania obiektów kartograficznych występujących w procesie generalizacji, tak aby zachować rozpoznawalność w zmniejszonej skali mapy. Stanisław Szombara z AGH prezentuje metodę automatycznej generalizacji pozwalającą przekształcić obiekt powierzchniowy na liniowy w dowolnym zakresie skal. Tematem pracy Anny Fiedukowicz z PW są natomiast narzędzia automatyzujące selekcję wielocechowych obiektów przestrzennych, które wykorzystują proces wnioskowania rozmytego. Z kolei Jerzy Zieliński z GUGiK przedstawił prawne i technologiczne uwarunkowania tworzenia i prowadzenia BDOT, a Beata Medyńska-Gulij z UAM w Poznaniu skupiła się na możliwości wykorzystania BDOT do opracowania studiów zagospodarowania przestrzennego w polskich gminach.



DC